

W parlamencie Kanady też mają p2p

2 stycznia 2012

KANADA. Torrenty pobierać można praktycznie z każdego miejsca. Nie jest istotne, czy jest to RIAA, czy parlament. Wszędzie pracują ludzie. A oni są najsłabszym ogniwem.

Serwis YouHaveDownloaded wzbudza coraz większe zainteresowanie, głównie ze względu na to, co dzięki niemu wychodzi na jaw. Rosnąca liczba instytucji, którym przypisywane są pobrania konkretnych plików chronionych prawami autorskimi, na pewno nie pomaga ich reputacji. Zwłaszcza, jeśli mamy do czynienia z takimi, których zadaniem jest walka z piractwem, jak RIAA czy parlamenty.

Kanadyjska Partia Piratów dotarła do kolejnych danych. Wynika z nich, że z puli adresów IP przypisanej Izbie Gmin, czyli niższej izbie parlamentu Kanady, także pobierano pliki chronione prawami autorskimi. Są wśród nich gra Need For Speed, muzyka zespołu Maroon 5 czy oprogramowanie firmy Adobe.

Czy oznacza to, że za naruszenia prawa odpowiedzialni są kanadyjscy parlamentarzyści? Niekoniecznie. Dokonać ich mogli wszyscy pracownicy Izby Gmin. Zgodnie bowiem z zasadami korzystania z tych adresów, jedynie Izba Gmin ma prawo się z nich łączyć. Nie mogło więc dojść do nieautoryzowanego przejęcia tychże.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: Piraty Party of Canada

Źródło: [Dziennik Internautów](#)